

Ks. Zdzisław Pawłowski

Formacja lektorów: przygotowanie biblijne

*Głoszenie słowa Bożego podczas celebracji pociąga za sobą uznanie,
że sam Chrystus jest obecny i mówi do nas ... Verbum Domini, 56*

Powyższy cytat z adhortacji apostołskiej *O Słowie Bożym* bezpośrednio przywołuje pierwsze wystąpienie Jezusa w synagodze w Nazarecie, które rozpoczyna Jego publiczną działalność w Ewangelii wg św. Łukasza (Łk 4,16-21). W tamtym pamiętnym wydarzeniu uczestniczył On swoim zwyczajem w szabatowej liturgii synagogałnej. Poproszono Go, aby pełnił funkcję *lektora*. Wcześniej odczytano fragment Tory, On zaś miał odczytać tekst z Księgi proroka Izajasza (por. Dz 13,15). Uczynił to w taki sposób, że jeszcze po zakończeniu czytania wszyscy wpatrywali się w Niego (por. Łk 4,20). Ta reakcja zgromadzonych w synagodze w Kafarnaum stanowi najważniejszą wskazówkę dla formacji lektorów. Liturgia słowa powinna być tak przygotowana, aby oczy wszystkich skierowane były na czytającego słowo Boże.

Swoje kazanie natomiast Jezus rozpoczął od stwierdzenia: „Dziś wypełniło się to Pismo przez was usłyszane” (Łk 4,21). Adhortacja zamieszczając komentarz do tego fragmentu, podkreśla, iż w liturgii słowo Boże powinno być zawsze celebrowane jako *aktualne i żywe słowo*: „Kościół w liturgii zachowuje wiernie ten sposób odczytywania i tłumaczenia Pisma Świętego, jaki stosował sam Chrystus, który wzywał do badania całego Pisma Świętego z punktu widzenia *dzisiaj* tego wydarzenia, jakim był On sam” (VD, 52). Znajduje tutaj swoje odzwierciedlenie, podkreślana wielokrotnie w dokumencie *sakramentalność* słowa w ścisłej analogii do sakramentu Ciała i Krwi (por. VD,56). Stanowi ona szczególne wyzwanie przede wszystkim dla celebrujących Eucharystię, do których Papież kieruje uwagi św. Hieronima: „Kiedy obcujemy z Tajemnicą [eucharystyczną] i upada okruszyna, czujemy się zagubieni. Kiedy zaś słuchamy słowa Bożego i do naszych uszu przenika słowo Boże oraz ciało Chrystusa i Jego krew, a my myślimy o czym innym, na jakież wielkie niebezpieczeństwo się narażamy” (VD,56). Dla przeciwstawienia się braku należytego modlitewnego skupienia podczas sprawowania Eucharystii Papież zaleca: „Chrystus rzeczywiście obecny pod postaciami chleba i wina, w analogiczny sposób jest obecny w Słowie głoszonym w liturgii. Zgłębianie sensu sakramentalności słowa Bożego może więc przyjąć lepszemu zrozumieniu jednolitości tajemnicy Objawienia w ‘czynach i słowach wewnętrznie ze sobą połączonych’, przynosząc pożytek życiu duchowemu wiernych i działalności duszpasterskiej Kościoła” (VD,56).

Z tego względu stosunek celebrującego Eucharystię do głoszonego w niej słowa Bożego ma bezpośredni wpływ na postawę lektorów. Jak można od nich oczekiwać i wymagać odpowiedniego sposobu czytania Pisma podczas liturgii, jeśli sam celebrans w pośpiechu i niewyraźnie odczytuje ewangelię, a następnie w swojej homilii w niewielkim stopniu odnosi się do przeczytanych fragmentów, jedynie pobieżnie dotykając ich treści? Zignorowanie zwłaszcza pierwszego i drugiego czytania oraz psalmu pokazuje nie tylko lektorom, ale wszystkim zgromadzonym, że te właśnie teksty biblijne nie mają żadnego znaczenia, że nie są wcale aktualnym słowem Boga,

które należy z uwagą i skupieniem słuchać i rozważać w teraźniejszości liturgicznej celebracji. Stąd ciągle aktualne postulaty odnoszące się do postawy celebransa, odpowiedzialnego za kształt i przebieg Eucharystii. Powinien on zadbać o to, aby podczas liturgii słowa nie wykonywano żadnych innych czynności, lecz wszyscy byli skupieni na słuchaniu. Celebrans, choć zna czytania, bo przygotowywał homilię, również powinien uważnie słuchać, a nie myśleć o czymś innym, gdyż i on jest odbiorcą *aktualnie proklamowanego* słowa Bożego. Ma to podkreślać wyrazistość znaków, objawiających Tego, który mówi, a którymi są *ambona* i *księga* (ewangelii).

Sama Biblia podaje wskazówki, gdzie i jak powinno się odbywać głoszenie słowa Bożego w liturgii. Księga Nehemiasza 8,1-9 opisuje wydarzenie czytania Prawa Bożego podczas zgromadzenia liturgicznego. Pisarz Ezdrasz stał na drewnianym podwyższeniu, dzięki czemu wszyscy dobrze widzieli otwartą Księgę Prawa i mogli w skupieniu jej słuchać (Neh 8,3-4). Ten rodzaj czytania ma charakter uroczystej, podniosłej proklamacji, różniącej się od zwykłej, prywatnej lektury dla siebie lub nawet dla innych, dlatego domaga się od lektora zmiany nawyków czytania i uświadomienia sobie, że staje przed zadaniem *proklamowania* słowa Bożego. Znakiem rozpoznawczym, że ta ostatnia ma właśnie miejsce, jest postawa słuchaczy: „Uszy całego ludu zwrócone były ku Księdze Prawa” (Neh 8,3). Po jej wysłuchaniu zaś lud odpowiedział: „Amen, Amen, upadając przed Panem na kolana twarzą do ziemi” (Neh 8,6). Możemy jedynie sobie wyobrazić, jakie musiało to być czytanie, żeby tak skupić uwagę wszystkich i wzbudzić postawę pełną nabożnej czci wobec Boga. Stąd w biblijne przygotowanie lektorów należy włączyć potrzebę zmiany ich nastawienia: nie są oni wezwani do odczytania zwykłego tekstu, lecz do *proklamowania* słowa Bożego.

Formacja lektorów według *Verbum Domini*

Adhortacja wiąże posługę lektoratu właśnie z proklamacją słowa Bożego (VD, 58). I choć szczegółowej formacji biblijnej poświęca tylko jedno zdanie, to można z niego wyprowadzić wiele konkretnych wskazówek: *Formacja biblijna zmierza do tego, aby lektorzy potrafili zrozumieć czytania w ich własnym kontekście oraz w świetle wiary pojmować istotną treść orędzia Objawienia*. Ta niezwykle krótka i zwięzła definicja nakreśla ramy biblijnego przygotowania lektorów. Powinno się ono odbywać pod auspicjami dwóch rodzajów hermeneutyk: hermeneutyki tekstu jako dzieła ludzkiego oraz hermeneutyki wiary, ujmującej czytania jako aktualne i żywe słowo Boże. Jednej ani drugiej nie można sprowadzać do technicznych umiejętności czytania (tym zajmuje się formacja techniczna), kładą bowiem one nacisk na akt *rozumienia* czytań. Obejmuje ono trzy zakresy. Najpierw zakres podstawowy, w którym chodzi o rozumienie znaczenia poszczególnych *słów*. W czytaniach bowiem mogą pojawić się słowa niezrozumiałe dla dzisiejszych słuchaczy, a wtedy lektor przekazuje wyłącznie brzmienie tekstu (poprawne pod względem technicznym), a nie jego sens. Drugi zakres to rozumienie *zdań* z właściwym dla nich podziałem i akcentami. Są one wyraźnie zaznaczone w języku hebrajskim, w którym reguły poprawnego czytania mają postaci tzw. masory. Zawiera ona nie tylko znaki interpunkcyjne, ale także wskazówki, które miejsce (słowo) w zdaniu należy zaakcentować. Wreszcie zakres całego tekstu, który w większości czytań ze Starego Testamentu posiada formę opo-

wiadania. Rozumienie opowiadania to rozumienie jego *fabuły*, obejmującej zawiązanie akcji, moment kulminacyjny oraz rozwiązanie. Mniej lub bardziej wyraźnie towarzyszy im wzrost i rozładowanie napięcia, wynikającego z dramaturgii akcji.

Te trzy zakresy rozumienia dają się więc uszczegółowić w regule trzech odczytań. Każdy tekst biblijny należy przeczytać przynajmniej trzy razy: na poziomie poszczególnych słów, zdań oraz całości, zwracając uwagę na konieczność zrozumienia każdego zakresu. Dopiero wtedy można przejść do hermeneutyki wiary, w której czytający otwiera się na *przesłanie* tekstu jako słowa, skierowanego doń od *Boga*.

Przejście do hermeneutyki wiary w formacji biblijnej lektorów jest zadaniem niezwykle trudnym. Zakłada bowiem permanentne zaznajamianie się z treścią całej Biblii i pogłębianiem świadomości przynależenia do wspólnoty kościoła, dzięki której posługa lektora staje się miejscem jego osobistego wzrastania w wierze. Odbywa się w niej proces nabywania umiejętności rozpoznawania różnych rodzajów literackich występujących w Piśmie Świętym, które pojawiają się w czytaniach liturgicznych, jak opowiadanie, prawo, maksymy mądrościowe, proroctwo w Starym Testamencie oraz mowy, listy, apokalipsy w Nowym Testamencie (żeby wymienić niektóre z nich). W ramach biblijnej formacji lektorów powinno odbywać się także poznawanie struktury lekcjonarza, w której zarysowuje się jedność planu Bożego i która wskazuje na „powiązania między czytaniem Starego i Nowego Testamentu, ‘ześrodkowane na Chrystusie i Jego Misterium Paschalnym’” (VD, 57).